

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2019 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSR Grzegorz Król**

Protokolant: **st. sekr. sądowy Magdalena Michalik**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu: B. G.

po rozpoznaniu w dniach 10 lipca 2019 r. i 27 września 2019 r. sprawy karnej:

P. J. syna Z. i A. z domu W.

ur. (...) w N.

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 grudnia 2017 roku, w miejscowości J., rejonu (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że stracił koncentrację kierując samochodem M. (...) o nr rej. (...) i odwrócił uwagę od obserwacji drogi przed tym pojazdem, w wyniku czego samochód M. (...) w sposób niekontrolowany zjechał na lewą stronę jezdni, którą poruszał się J. K. kierujący samochodem marki S. o nr rej. (...), czym P. J. spowodował zderzenie wspomnianych pojazdów, w następstwie zderzenia J. K. doznał obrażeń ciała w postaci pęknięcia aorty z masywnym krwotokiem do śródpiersia, na skutek czego poniósł on śmierć

to jest o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

I. uznaje oskarżonego **P. J.** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, przy przyjęciu, iż naruszył on zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w sposób nieumyślny, a stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 kk i za to na mocy powołanego przepisu ustawy wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesza na trzyletni okres próby;

II. na mocy art. 42 § 1 kk orzeka oskarżonemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku, na poczet którego, na mocy art. 63 § 4 kk zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 18 czerwca 2018 roku do dnia 11 lipca 2018 roku, zobowiązując go jednocześnie do zwrotu dokumentu prawa jazdy do właściwego wydziału komunikacji w terminie 7 (siedmiu) dni od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia;

III. na mocy art. 46 § 2 kk orzeka oskarżonemu nawiązkę w kwocie 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych na rzecz pokrzywdzonej W. K.;

IV. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa częściowe koszty sądowe w postaci częściowych wydatków w kwocie 2.000 (dwa tysiące) złotych i na zasadzie art. 624 § 1 kpk zwalnia go od ponoszenia pozostałych kosztów sądowych w postaci dalszych wydatków i opłat.

Sygn. akt II K 1042/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 września 2019 roku

W dniu 11 grudnia 2018 roku około godziny 12 w południe oskarżony P. J. kierował pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...). Wracał wówczas z pracy poruszając się drogą nr (...) od strony N. w kierunku Ł. (M.). Przed oskarżonym w tym samym kierunku poruszał się pojazd marki V., którym kierował B. T.. Z kolei za oskarżonym w odległości około 200–300 m samochodem marki M. podróżował Z. C..

W tym samym czasie drogą tą w przeciwnym kierunku, tj. w stronę N. poruszał się pokrzywdzony J. K.. Wymieniony kierował samochodem marki S. o nr rej. (...).

/ **dowód** – wyjaśnienia oskarżonego k. 213-214, zeznania B. T. k. 64-65, 301-302, zeznania Z. C. k. 102-103, 302-303, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 4-5, dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia k. 35-45, szkic miejsca wypadku drogowego k. 49/

W miejscowości J., po pokonaniu przez oskarżonego P. J. łuku drogi, w pobliżu słupka hektometrycznego nr 120/5,3 oskarżony stracił koncentrację konieczną do bezpiecznego prowadzenia pojazdu, odwrócił uwagę od drogi przed sobą, w wyniku czego kierowany przez niego samochód zjechał ze swojego prawego pasa jezdni na przeciwległy pas po lewej stronie, po którym poruszał się samochodem S. pokrzywdzony J. K..

Zjechanie na przeciwległy pas przez oskarżonego skutkowało zderzeniem wymienionych pojazdów. Ruch w postaci wjechania przez oskarżonego na lewy pas drogi, którym poruszał się pokrzywdzony J. K., był nagły i niespodziewany, dlatego pokrzywdzony nie miał możliwości uniknięcia zderzenia.

Samochód oskarżonego w chwili zderzenia poruszał z prędkością ok. 62 km/h, natomiast samochód pokrzywdzonego z prędkością 57 km/h. W tym miejscu drogi wojewódzkiej dopuszczalna prędkość wynosiła 70 km/h.

/**dowód** – częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 212-215, zeznania świadka B. T. k. 64-55, 301-302, zeznania świadka Z. C. k. 102-103, 107-108, opinia pisemna i ustne uzupełniające biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego k. 151-181, 220-221, 333-334, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 4-5, dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia k. 35-45, protokół oględzin pojazdów k. 6-9 /

W wyniku kontaktu kolizyjnego, tj. zjechania przez oskarżonego z prawego pasa jezdni na lewy, samochód oskarżonego marki M. (...) uderzył w samochód pokrzywdzonego marki S. (...) powodując uszkodzenia w jego przedniej strefie z nasileniem po lewej stronie oraz na lewym boku. Na samochodzie oskarżonego powstały uszkodzenia w jego przedniej strefie z nasileniem po stronie lewej.

Pokrzywdzony J. K. w wyniku zderzenia doznał obrażeń ciała w postaci: sińców, otarć skóry głowy, otarcia naskórka i zranienia skóry kończyn, złamania żeber I - VII, złamania rzepki lewej, otwartego złamania kości podudzia prawego oraz pęknięcia aorty z masywnym krwotokiem do śródpiersia, w wyniku czego po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

Oskarżony na skutek zderzenia się pojazdów odniósł obrażenia narządów ciała skutkujące naruszeniem ich czynności na okres powyżej 7 dni w myśl art. 157 § 1 k.k.

/**dowód** - opinia pisemna i ustna uzupełniająca biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego k. 151-181, 220-221, protokół oględzin i sekcji zwłok k. 93-95, opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 121, dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia k. 35-45, protokół oględzin pojazdów k. 6-9, zeznania świadka P. T. k. 67-68, 331-332, zeznania świadka S. T. k. 382-382., zeznania świadka M. W. k. 382 - 383/

Zarówno oskarżony jak i pokrzywdzony w chwili zdarzenia byli trzeźwi. Warunki na drodze tego dnia były dobre; zachmurzenie było niewielkie, nie padał deszcz, jezdnia była sucha, temperatura wynosiła 7 st. C, a ruch w tym czasie był niewielki. Również stan techniczny pojazdów nie miał wpływu na zdarzenie. Oba pojazdy posiadały aktualne badania techniczne.

/dowód – protokół badania stanu trzeźwości k. 3 , opinia toksykologiczna k. 59, 282- 286, 293-295, opinia pisemna i ustna uzupełniająca biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego k.151-181, 220-221, 333-334, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 4-5, dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia k. 35-45 /

Oskarżony P. J. w toku postępowania przygotowawczego (k. 212-215) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia, tj. 11 grudnia 2018 r. czuł się dobrze, nie był zmęczony, poprzedniego dnia nie pił alkoholu, czuł się wyspany. Wracał wówczas z pracy do domu, poruszał się z prędkością ok. 60 km/h, jechał prawym pasem jezdni prostym torem, nikogo nie wyprzedzał. Chwilę przed zderzeniem zauważył, jak z zza zakrętu wyłonił się pojazd pokrzywdzonego, był wówczas na swoim pasie ruchu. Podejrzany podał, że uważa, iż to pokrzywdzony ściał zakręt, przekroczył linię jezdni i „jakoś się zderzyli”. Wyjaśnił również, że on nie miał potrzeby ścinania zakrętu, gdyż wygodniej mu było jechać prawa stronę jezdni. Według P. J. powodem zachowania J. K., tj. ścięcia zakrętu były prawa fizyki – wygodniej było mu odbić w lewo. Podejrzany wyjaśnił również, że nie wykonywał żadnego manewru swoim samochodem. Warunki drogowe w tym czasie podejrzany ocenił jako dobre: podał, że jezdnia była sucha, nie wpadł w poślizg, ruch na drodze był mały. P. J. w toku wyjaśnień powiedział, że nie czuje się winny wypadkowi, gdyż to J. K. go spowodował, a on jeździ prawidłowo i nigdy nie był karany za wykroczenia ani przestępstwa drogowe. Na koniec podał, że współczuje rodzinie pokrzywdzonego, ale nie czuje się winny.

W postępowaniu przed Sądem (k. 300) oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Po odczytaniu relacji z postępowania przygotowawczego podtrzymał ich treść i odmówił odpowiedzi na pytania.

Sąd uznał, że takiej treści wyjaśnienia oskarżonego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie zasługują w zasadniczej części na wiarę i stanowią wyłącznie jego linię obrony, której celem jest zminimalizowanie odpowiedzialności karnej lub jej wyłączenie.

Przekonuje o tym w szczególności analiza pozostałych dowodów zebranych w sprawie. Przede wszystkim wersję oskarżonego, że to pokrzywdzony J. K. zjechał na pas oskarżonego i do zderzenia doszło na pasie drogi właściwym dla P. J. wykluczają ślady na jezdni po zderzeniu, rozrzut części, umiejscowienie uszkodzeń pojazdów oraz ich pokolizyjne położenie. Niebudzące wątpliwości ślady na miejscu wypadku opisał biegły i Sąd podziela te wnioski – wynikające z usytuowania zarówno pojazdów jak i pozostałych części i płynów. Opinia ta nie zawiera wad, które by ją dyskwalifikowały, biegły odniósł się do stałości rzeczowego materiału dowodowego i uzasadnił przyjęte wnioski. Prawidłowości opinii nie podważają drobne błędy w postaci niewłaściwego oznaczenia marki pojazdu samochodu (H. zamiast M.) w trakcie przesłuchania biegłego w postępowaniu przygotowawczym oraz błędne wpisanie masy pojazdu M. w opinii pisemnej, gdyż mimo tej pomyłki do symulacji zdarzenia w programie komputerowym biegły wykorzystał prawidłowe dane oraz wyjaśnił to w ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie w dniu 27 września 2019 r.

Wskazać należy ponadto, że z protokołu oględzin, dokumentacji fotograficznej oraz szkicu miejsca zdarzenia wynika jednoznacznie, że początek śladu płynów eksploatacyjnych znajdował się na pasie prawym (właściwym dla kierunku jazdy S.), a ich graniczne usytuowanie znajdowało się w odniesieniu do szerokości drogi w odległości 6,1 metra od lewej krawędzi. Następnie ślad ten przemieszczał się na lewą stronę jezdni, co jest uzasadnione nieznacznym spadkiem drogi w kierunku jazdy S.. Również dokumentacja zdjęciowa ukazuje nasilenie obecności śladów pozostałości pojazdów po stronie prawej. Z kolei uszkodzenia pojazdów ujawnione podczas ich oględzin świadczą, że samochód S. (...) przyjął impuls uderzenia w ścianę czołową, a zwiększone odkształcenie znajdowało się po stronie lewej. Uszkodzenia na samochodzie M. (...) również były nasilone po stronie przedniej lewej, lecz nie tak znaczne, jak w przypadku samochodu S. (...) i bez znacznego przemieszczenia przestrzennego nadwozia.

Sąd podziela wobec tego konstatację z opinii biegłego, że uszkodzenia te świadczą, iż pozycja pojazdu M. należącego do oskarżonego w chwili zderzenia była ukośna, co było skutkiem zjazdu oskarżonego na przeciwległy pas. Usytuowanie tego samochodu widoczne na zdjęciach wynika z faktu, że oskarżony zjeżdżając na przeciwległy pas musiał skrócić w tamtą stronę i w wyniku przyjęcia impulsu uderzenia poprzeczne ustawienie pojazdu się pogłębiło gdyż kolizyjny kontakt nie był idealnie czołowy. Natomiast o tym, że wersja podana przez oskarżonego, iż to pokrzywdzony J. K.

zjechał na jego pas jezdni, jest niemożliwa świadczy również fakt, że gdyby do kolizji doszło na pasie ruchu właściwym dla oskarżonego, to wówczas uszkodzony na skutek zderzenia samochód M. zostawiłby ślad tarcia na suchej powierzchni po tej stronie jezdni (k. 333). Biegły z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego wykluczył również, iż mogło dojść do przesunięcia się pojazdów na pas jezdni właściwy dla pokrzywdzonego, a w związku z tym, że zderzenie nastąpiło na pasie jezdni prawidłowym dla oskarżonego. Siła uderzenia spowodowała jedynie nieznaczne przemieszczenie pojazdów na skutek kompresji i powiększyła ukos, w którym samochód oskarżonego znajdował się w chwili zderzenia. Wskazać również należy, że gdyby do kolizyjnego zetknięcia się pojazdów doszło na pasie właściwym dla oskarżonego, to plama oleju nie występowałaby na pasie prawidłowym dla pokrzywdzonego. Jest zdaniem Sądu niemożliwe, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego twierdzenie oskarżonego jakoby do zderzenia doszło na jego pasie ruchu – a wszelkie ślady z tym związane łącznie z ostatecznym położeniem pojazdów znalazły się na przeciwnym pasie ruchu. Jest dla Sądu rzeczą oczywistą, że pojazd oskarżonego, jeżeli znalazł się na przeciwnym pasie ruchu, to musiał tam zjechać w wyniku manewrów (bądź zaniechania pilnowania kierunku ruchu) oskarżonego. Nie ma możliwości, że po zderzeniu pojazd oskarżonego został w swoisty sposób „wciągnięty” na przeciwny pas a wraz z nim elementy uszkodzonych samochodów i ślady płynów.

Biorąc pod uwagę opisane okoliczności należy przychylić się do wniosku, wypływającego z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, że do zderzenia pojazdów doszło na pasie ruchu właściwym dla kierunku jazdy S. T., uznając tym samym za nieprawdziwą wersję oskarżonego. O tym, że oskarżony stracił na chwilę koncentrację i zjechał ze swojego pasa świadczą po części jego wyjaśnienia, w których nie opisywał wprost jak doszło do zdarzenia, lecz podał jedynie, iż zauważył samochód pokrzywdzonego jak wyjeżdża zza zakrętu a potem się „jakoś zderzyli”. Wyjaśnienia te wskazują, że oskarżony przez chwilę zdekoncentrował się i ocknął dopiero w momencie zderzenia z pojazdem pokrzywdzonego. Podana przez P. J. wersja, że to J. K. zjechał na jego pas była jedynie spekulacją i opinią oskarżonego, gdyż sam nie umiał wyjaśnić dlaczego do zderzenia pojazdów doszło – nie uchwycił bowiem momentu, gdy jego pojazd zjechał na lewy pas.

Sąd za wiarygodne natomiast przyjął wyjaśnienia oskarżonego P. J. w zakresie, w jakim podał on, że jechał z prędkością ok. 60 km/h, warunki na drodze były dobre, a ruch niewielki, gdyż korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Wyjaśnienia te dotyczyły okoliczności pobocznych, nie mających bezpośredniego znaczenia dla jego odpowiedzialności karnej. Oskarżony zbieżnie z zgromadzonym w sprawie materiałem opisywał okoliczności zdarzenia dotyczące m.in. pory dnia, warunków pogodowych, celu i kierunku podróży, uczestników kolizji, świadków zdarzenia oraz czynności ratowniczych. W takim zakresie wyjaśnienia oskarżonego były podstawą poczynionych ustaleń faktycznych. Natomiast odniesienie się oskarżonego do prędkości, z jaką się poruszał jest zbieżne z ustaleniami biegłego, który wskazał, że jego samochód jechał 62 km/h zaś pokrzywdzonego 57 km/h. Wskazane wielkości są o tyle istotne, że wobec zbliżonych prędkości obu pojazdów, zbliżonych mas samochodów – to w wyniku zderzenia skoncentrowanego w podobnych miejscach – zachowanie pojazdów również będzie podobne. Tymczasem wersja forsowana przez oskarżonego wskazuje, że mimo tych podobieństw, samochody miałyby zachować się zupełnie odmiennie – samochód pokrzywdzonego miał przemieścić się do tyłu a oskarżonego do przodu.

Sąd podstawą ustaleń faktycznych w sprawie uczynił również zeznania świadków zdarzenia B. T. oraz Z. C.. Mimo, że świadkowie ci nie widzieli bezpośrednio momentu zderzenia pojazdów, to jednak poruszali się wówczas kilkaset metrów za i przed samochodem oskarżonego i ich depozycje pozostawały zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd wziął zatem pod uwagę zeznania świadka B. T., który w momencie zdarzenia poruszał się przed samochodem oskarżonego, w odniesieniu do takich okoliczności, jak prędkość pojazdów (świadek podał, że nie zwróciło jego uwagi, by samochody biorące udział w wypadku poruszały się z dużą prędkością), jak również ich po kolizyjnym ułożeniu oraz brak zmian tego stanu po wypadku. Podobnie w odniesieniu do świadka Z. C., poruszającego się samochodem za M. kierowaną przez oskarżonego, Sąd dał wiarę jego zeznaniom w zakresie, w jakim zeznał, że choć nie widział bezpośrednio, jak doszło do zdarzenia, to z jego obserwacji wynika, iż to samochód oskarżonego - M. (...) znalazł się na pasie jazdy S. T. i brak było na miejscu śladów hamowania M. (...). Świadek ten potwierdził także, że po zderzeniu samochód pokrzywdzonego S. (...) znajdował się na swoim pasie, natomiast samochód oskarżonego

M. (...) nie i można było w związku z tym obok tego pojazdu z prawej strony przejechać. Potwierdził także okoliczność, iż po wypadku pojazdy nie były przemieszczane na inne miejsce.

Na podstawie zeznań świadka P. T. – strażaka oraz świadków S. T. oraz M. W. – ratowników medycznych Sąd ustalił przebieg akcji ratowniczej po zderzeniu się pojazdów, ich ułożenie, jak również czynności medyczne podjęte wobec pokrzywdzonego do czasu oddania go przez załogę pogotowia ratunkowego do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Sąd nie znalazł przesłanek w oparciu, o które należałoby relacjom tych świadków odmówić waloru wiarygodności. Zeznania P. T. były logiczne, spójne i rzeczowe. Z kolei świadkowie S. T. oraz M. W., mimo iż nie pamiętali dokładnie interwencji z uwagi na upływ czasu i charakter wykonywanej pracy, to potwierdzili prawdziwość danych zawartych w dokumentacji medycznej J. K., jak również objaśnili sposób jej sporządzenia. W szczególności świadek S. T. (k. 332) potwierdził podanie pokrzywdzonemu morfiny, która została następnie wykryta w jego organizmie. Ustalenia tego rodzaju pozwalają na wykluczenie, że w chwili wypadku znajdował się on pod działaniem tego środka. Z drugiej strony – ewentualny stan, w jakim prowadził samochód pokrzywdzony, ogólnie jego stan zdrowia czy stan techniczny jego pojazdu nie miały znaczenia dla przypisania winy oskarżonemu gdyż jak ustalono – pokrzywdzony nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które miałyby związek z wypadkiem.

Istotnymi dowodami, który pozwoliły Sądowi na ustalenie charakteru doznanych przez pokrzywdzonego J. K. uszkodzeń ciała, jak również związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy wypadkiem a jego śmiercią, był protokół z oględzin ciała i otwarcia zwłok oraz dokumentacja medyczna (k. 93-95, 310 - 318). Przedmiotowe dokumenty zostały sporządzone przez osoby uprawnione, posiadające odpowiednią wiedzę i doświadczenie w danej dziedzinie, jak również dostarczyły spójnych informacji dotyczących przyczyny śmierci J. K., którą okazał się uraz wielonarządowy z krwotokiem z pękniętej aorty. Doznane obrażenia ciała odnotowane zostały także przez świadka S. T. w dokumentacji wyjazdu karetki pogotowia i były to między innymi stłuczenia klatki piersiowej. Tym samym na tej podstawie można wnioskować o przyczynie złamanych żeber, a twierdzenia jakoby był to efekt niewłaściwie wykonywanej reanimacji są zupełnie nieuzasadnione. Sposób, w jaki udzielono pokrzywdzonemu pomocy po przewiezieniu do szpitala obrazuje stosowana dokumentacja, z której wynika, że do zatrzymania krążeniowo – oddechowego doszło po wykonaniu badań obrazowych (k. 310) a właśnie to badanie stwierdziło pęknięcie aorty i złamania żeber. Twierdzenia natomiast, że do śmiertelnego skutku doszło nie wyniku wypadku, lecz błędnie udzielonej pokrzywdzonemu pomocy jest niczym nie popartą próbą umniejszenia odpowiedzialności oskarżonego.

Zeznania W. K. z uwagi na fakt, że wymieniona nie była świadkiem zdarzenia i nie miała informacji o jego przebiegu nie miały istotnego znaczenia przy ustaleniu stanu faktycznego. Wedle relacji żony pokrzywdzonego J. K. był osobą zdrową, leczyl się jedynie na nadciśnienie. Żona pokrzywdzonego zaprzeczyła, jakoby mąż tego dnia wracał od znachora, co podał podejrzany w wyjaśnieniach. W ocenie Sądu uzyskane informacje nie miały wpływu na ocenę zachowania uczestników ruchu i w konsekwencji nie było konieczności dalszego weryfikowania tych danych. Zalegające w aktach dowody pozwalają na ustalenie przebiegu zdarzenia natomiast świadek, o którym była mowa nie widział samego wypadku, lecz słyszał jedynie o tym od innych osób. Sąd natomiast wziął w tej pod uwagę zeznania W. K., w zakresie, w jakim opisała wpływ utraty męża na jej życie.

W pozostałym zakresie dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na protokołach oględzin miejsca zdarzenia i pojazdów, dokumentacji fotograficznej, szkicach miejsca zdarzenia, protokołach użycia urządzeń do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu, opiniach toksykologicznych i dokumentacji lekarskiej. Wymienione dowody nieosobowe sporządzone zostały przez uprawnione podmioty, posiadały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych też powodów, Sąd przyznał im moc dowodową.

Sąd zważył, co następuje:

Wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu wyrokiem przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. nie budzą wątpliwości, co wynika z przedstawionej wyżej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

W art. 177 § 2 kk spenalizowane zostało przestępstwo wypadku w komunikacji, którego skutkiem są śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na zdrowiu. Istota tego przestępstwa od strony przedmiotowej polega na naruszeniu

zgeneralizowanych reguł ostrożnego postępowania z określonymi dobrami i spowodowanie w wyniku tego określonej szkody. Przepis ten zawiera dwie klauzule nieumyślności: jedną odnoszącą się do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu, wyrażoną zwrotem „naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa” i drugą dotyczącą skutku, zawartą w sformułowaniu „powoduje nieumyślnie wypadek”. O charakterze całego przestępstwa przesądza ta druga klauzula. A zatem niezależnie od tego, czy sprawca występku naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym umyślnie, czy nieumyślnie, popełnia on przestępstwo nieumyślne. Sposób naruszenia zasad nie rzutuje na stronę podmiotową całego przestępstwa, ale wpływa na zawartość bezprawia; jest ono większe w razie umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa, mniejsze w przypadku ich nieumyślnego naruszenia. Jak podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa zachodzi wtedy, gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom, co w konsekwencji staje się przyczyną spowodowania skutków wskazanych w art. 177 kk. O nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa świadczyć może z kolei brak należytej uwagi po stronie kierującego.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń nie budzi wątpliwości, że oskarżony P. J. w dniu 11 grudnia 2018 r. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował ostrożności, stracił koncentrację i wskutek tego w sposób niespodziewany zjechał na przeciwległy pas jezdni. Obowiązek zachowania ostrożności przez uczestnika ruchu nakładał na oskarżonego art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z jego brzmieniem „uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie”. Z kolei wedle art. 16 ust. 1 i 4 ustawy prawo o ruchu drogowym – kierujący pojazdem na drodze dwujezdniowej jest obowiązany jechać po prawej stronie jezdni, a jeżeli pasu ruchu są na jezdni wyznaczone, nie może zajmować więcej niż jednego pasa. W wyniku niezachowania tej ostrożności i utraty koncentracji przez oskarżonego zjechał on z prawego pasa jezdni, którym prawidłowo powinien się poruszać, na lewy, po którym jechał pokrzywdzony, co skutkowało zdarzeniem pojazdów. W ustalonej sytuacji drogowej na zachowanie oskarżonego nie miały żadnego wpływu czynniki zewnętrzne – warunki pogodowe były dobre, jezdnia nie była śliska, widoczność była dobra, nie nastąpiła żadna awaria w jego pojeździe, które spowodowałyby nagły zjazd przez oskarżonego na lewy pas jezdni. Również zachowanie pokrzywdzonego nie przyczyniło się w żaden sposób do zaistniałej sytuacji – J. K. jechał swoim pasem, z prawidłową prędkością a zjazd oskarżonego na jego pas jezdni był tak niespodziewany i nagły, że pokrzywdzony nie mógł podjąć żadnego manewru obronnego.

W konsekwencji zderzenia samochodów oskarżonego i pokrzywdzonego - pokrzywdzony J. K. doznał licznych obrażeń ciała - złamania żeber I–VII obustronnie w linii przymostkowej, złamania rzepki lewej, otwartego złamania kości podudzia prawego w okolicy dalszej, jak również pęknięcia aorty z masywnym krwotokiem do śródpiersia, co skutkowało jego śmiercią. Tym samym swoim zachowaniem P. J. wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 177 § 2 kk.

Oceniając społeczną szkodliwość czynu oskarżonego zgodnie z kwantyfikatorami opisanymi w art. 115 § 2 k.k. należy po pierwsze wskazać, że czyn oskarżonego godził w fundamentalne dobro prawne, jakim jest życie człowieka ściśle powiązane z bezpieczeństwem w komunikacji, czyli stanem, który charakteryzuje się brakiem zagrożeń dla tych wartości. Mimo naruszenia tak istotnego dobra prawnego, uwzględnic należy, że doszło do tego w warunkach ruchu drogowego, gdzie nawet mały błąd człowieka może spowodować - z uwagi na specyfikę warunków - daleko idące skutki. Ponadto naruszenie reguł ostrożności przez oskarżonego było nieumyślne i polegało na chwilowej utracie koncentracji i niekontrolowanym ruchu jego pojazdu. Biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę, Sąd ocenił, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego była średnia gdyż istotny był nie tylko skutek (ten był tak tragiczny jak to tylko możliwe) ale stopień zagrożenia na drodze, który był efektem nieumyślnej utraty kontroli nad pojazdem – nie zaś drastycznie niebezpiecznego sposobu prowadzenia pojazdu.

Przypisany oskarżonemu czyn miał charakter zawiniony. W ustalonym stanie faktycznym oskarżony P. J. mógł zachować się zgodnie z prawem i nie zachodziły żadne okoliczności, które wyłączałyby jego winę. Nie znajdował się w żadnej niespodziewanej sytuacji drogowej, która skutkowałaby nagłym zjechaniem na przeciwległy pas jezdni.

Oceniając stopień winy oskarżonego, Sąd wziął również pod uwagę fakt, iż jest on osobą dorosłą. W chwili czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swym postępowaniem i nie znajdował się w sytuacji, która uniemożliwiałaby lub ograniczała zachowanie odpowiadające porządkowi prawnemu. Brak jest jakichkolwiek okoliczności wyłączających winę oskarżonego. Natomiast stopień winy oskarżonego nie był wysoki, oskarżony nie prowadził pojazdu w sposób brawurowy, z przekroczeniem dozwolonej prędkości lecz nie zachował koniecznej koncentracji i uwagi na drodze.

Odnosząc się do kwestii kary wymierzonej oskarżonej Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w art. 53 kk. W myśl tego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Sąd orzekając wobec oskarżonego karę miał zatem na względzie, że oskarżony P. J. jest osobą młodą (w dacie czynu miał 22 lata, a w dacie orzekania 23 lata), nie był wcześniej karany, jak również dopuścił się czynu nieumyślnie. Okolicznością obciążającą jest natomiast daleko idący skutek zachowania oskarżonego – śmierć człowieka. W ocenie Sądu jednakże okoliczności łagodzące przemawiały za wymierzeniem oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Kara ta jest adekwatna zarówno do stopnia jego zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Według Sądu nieuzasadnionym byłoby orzekanie względem niego kary surowszej – bezwzględnego pozbawienia wolności. Oskarżony P. J. nie jest osobą, która lekceważyła w dotychczasowym życiu porządek prawny, a przypisany mu czyn ma charakter nieumyślny, zatem wystraszające do spełnienia celów zapobiegawczych kary będzie jej zawieszenie.

Jednocześnie realną dolegliwością dla oskarżonego będzie w tej sprawie orzeczony wobec niego na podstawie art. 42 § 1 k.k. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku. Zdaniem Sądu realna dolegliwość tego zakazu połączona z tragicznym skutkiem jego czynu powinna uświadomić oskarżonemu, jak istotne jest to, by kierowca pozostał w czasie jazdy cały czas uważny i skoncentrowany. Konieczność powstrzymywania się oskarżonego od prowadzenia pojazdów mechanicznych w orzeczonym okresie, będzie czasem, w którym winna do niego dotrzeć i mocno się utrwalić świadomość negatywnych konsekwencji i zagrożeń jakie związane są uczestnictwem w ruchu drogowym. Orzekając ten środek karny, Sąd po myśli art. 63 § 4 k.k. zaliczył na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 18 czerwca 2018 r. do dnia 11 lipca 2018 r.

Dolegliwością dla oskarżonego jest również orzeczony na podstawie art. 46 § 2 k.k. obowiązek zapłaty nawiazki w kwocie 20 000 zł na rzecz W. K. – żony zmarłego pokrzywdzonego J. K.. Sąd uznał, że kwota ta chociaż w części zrekompensuje cierpienie po utracie męża oraz związane z tym pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Orzeczona kara, środek karny oraz kompensacyjny, zdaniem Sądu, będą stanowić realną dotkliwość wobec oskarżonego i zapobiegną poczuciu bezkarności za popełnione przestępstwo, spełniając w ten sposób wobec niego swe cele zapobiegawcze i wychowawcze. Czyni to także zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oskarżonego obciążono na koniec częściowymi kosztami sądowymi, wynikłymi z prowadzenia przeciw niemu postępowania karnego zakończonego skazaniem. Sąd na zasadzie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego P. J. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postaci częściowych wydatków w kwocie 2000 złotych i na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił do od kosztów w pozostałym zakresie. P. J. jest osobą młodą, zdrową, pracuje uzyskując dochód w wysokości 2000 zł miesięcznie – dlatego zwolnienie go od ponoszenia kosztów w całości byłoby nieuzasadnione. Mimo powyższego Sąd uznał jednocześnie, że obciążanie go całością kosztów postępowania, przy uwzględnieniu

nałożonych na niego w niniejszej sprawie obciążeń finansowych związanych z nawiązką w wysokości 20 000 zł byłyby zbyt uciążliwe, dlatego z pozostałym zakresie koszty postępowania pokryje Skarb Państwa.